

Zaległości cyfrowe polskiego transportu

data aktualizacji: 2025.04.14



Choć w zakresie nadrobienia zaległości cyfrowych polskiego sektora TSL jest jeszcze trochę do zrobienia, to dynamika wzrostu intensywności cyfrowej napawa optymizmem. Odwaga do inwestowania w nowe technologie i elastyczność rynkowa są jednymi z aspektów, które mogą zadecydować o długofalowym sukcesie biznesowym w transporcie.

Polski transport drogowy nadrabia zaległości cyfrowe – to odpowiedź na rosnące wymagania rynku, zmieniające się warunki prawne, konieczność zwiększenia efektywności operacyjnej. Choć nadal w rankingach dotyczących digitalizacji plasujemy się na dalszych miejscach od innych europejskich krajów, takich jak np. Hiszpania, Węgry czy Chorwacja, to zmiany w polskim sektorze TSL wyraźnie przyspieszyły. W latach 2021-2023 wskaźnik cyfryzacji wzrósł o 9,5 punktów procentowych. Wyższym poziomem wzrostu intensywności cyfrowej mogą pochwalić się jedynie Węgry i Łotwa.

Czy dynamiczny rozwój digitalizacji w sektorze transportu drogowego pozwoli sprostać wyzwaniom na konkurencyjnym rynku europejskim?

Przewoźnicy na drodze do cyfryzacji floty

Polskie firmy wykonują obecnie 20 proc. europejskiej pracy przewozowej, będą liderem na rynku, a tym samym wyprzedzając Niemcy. Choć czasy nie są łatwe dla transportu, to branża ta ulega wciąż dynamicznym przemianom. Wśród wielu zmian strukturalnych, ostatnie lata przyniosły postępującą cyfryzację polskich firm transportowych.

Zdecydowana większość przewoźników planuje inwestować w nowe pojazdy w ciągu najbliższych kilku lat - taką odpowiedź udzieliło aż 70 proc. zbadanych firm. Na cyfryzację stawia już ponad połowa działających na rynku podmiotów. To pozytywny trend w polskim sektorze TSL: 54 proc. firm planujących inwestycje w cyfryzację oznacza wzrost o 14 punktów procentowych w stosunku do poprzedniego badania, kiedy podobną deklarację złożyło jedynie 40 proc. firm.

- Mniejszy popyt na usługi transportowe i rosnące koszty operacyjne sprawiają, że branża szuka nowych rozwiązań. Polscy przewoźnicy zauważają, że sięgając po zaawansowane rozwiązania technologiczne można redukować koszty, planować transport w sposób przemyślany i podejmować trafniejsze decyzje, co w obecnej sytuacji rynkowej jest już koniecznością – mówi Tomasz Czyż, główny ekspert ds. rozwiązań technologicznych w Inelo z Grupy Eurowag.

Technologia na kołach

Wzrost cen paliw i kosztów utrzymania floty, zmieniające się warunki prawne, spowolnienie europejskiej gospodarki, wpływające na mniejszy popyt na usługi transportowe, braki kadrowe – to kluczowe wyzwania, z jakimi mierzą się dziś polskie firmy transportowe. Technologia pozwalająca optymalizować cały proces przewozowy na każdym etapie, staje się narzędziem przynoszącym firmom wymierne korzyści.

- Rozwiązania technologiczne, które bazują na szybkim przepływie danych, by lepiej zarządzać pojazdami i optymalizować proces transportowy od A do Z, to prosty sposób na zwiększenie efektywności operacyjnej. Integracja telematyki z systemem do zarządzania transportem TMS pozwala nie tylko lepiej planować trasy, ale również monitorować na bieżąco zużycie paliwa i stan techniczny pojazdu. Poprzez stały monitoring trasy czy możliwość identyfikacji ryzykownych zachowań kierowców, narzędzia technologiczne minimalizują ryzyko wypadków, umożliwiają znaczne oszczędności i redukują czas przestojów. Wszystko to prowadzi do większej wydajności i jednocześnie rosnącej satysfakcji klientów, którzy poszukują rzetelnych, profesjonalnych kontrahentów – mówi ekspert.

I od razu dodaje, że narzędzia telematyczne dostarczają konkretnych wskazówek, a dzięki temu są ogromnym wsparciem dla niedoświadczonych kierowców lub pracowników spoza Europy, którzy mogą nie znać lokalnych przepisów lub potrzebować szczegółowych wytycznych w zakresie trasy.

Integracja telematyki z systemem TMS znacząco poprawia także komunikację między stronami zlecenia, a to jeden z kluczowych czynników sukcesu. Bieżąca komunikacja między kierowcą a centralą to większa elastyczność i eliminacja błędów. Automatyzacja obsługi zleceń to także ogromne usprawnienie obiegu dokumentacji i możliwość szybkiej weryfikacji kontrahentów. Zmniejszone ryzyko podjęcia się nieopłacalnych zleceń w prosty sposób przekłada się na lepszą efektywność biznesową i większą przewagę konkurencyjną.

Fot. Inelo

Źródło: